

Czy równouprawnienie faktyczne? Młoda kobieta w zawodach wolnych

Co mówi lekarka, inżynier i prawniczka?

Kiedy wchodzimy do urzędu czy biura, możemy być pewni, że przynajmniej z połowy „okienek” wyjrzą ku nam twarze niewieście. Państwo zapelniały urzędy, często wypierając mężczyzn. Kobieta w fabryce, kobieta w sklepie i przy warsztacie rzemieślniczym, kobieta w biurze... A jak jest w zawodach wolnych? Czy i tu również napływ niewiast jest podobnie znaczący? Jaki jest ich stosunek do pracy zawodowej?

Młoda kobieta - lekarz mówi: — Medycyna ma to do siebie, że ci, którzy w jej zakresie (zawodowym) pracują, oddają się swej pracy z zapałem, idąc na studia z t. zw. „powołania. Dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i nas, kobiet.

Dziś takie czynniki jak: długi okres studiów i ich niewątpliwa trudność, perspektywa lat praktyki (najczęściej również ciężkich), a potem praca samodzielna w warunkach ogromnej konkurencji zawodowej, walczą o niezbędne środki i pomoce, urządzenie i utrzymanie gabinetu i t. p., lub praca na nędznych warunkach w ubezpieczalni, często bardzo daleka od tego, czego się pragnęło już po bardzo wielkim przystosowaniu idealów do obecnego życia — wszystko to hamuje napływ kobiet. Oczywiście kobiecie trudniej w tych warunkach o trwałe ugruntowanie pozycji materialnej.

— A po małżeństwie? — Wyjątkowo tylko wyrzekamy się zawodu, zresztą chyba zauważył pan, jak często kobieta - lekarz — wychodzi za mąż za lekarza. Oboje pracują, to ułatwia, czasem w ogóle umożliwia pracę. Kobieta - inżynier mówi inaczej:

— Obecnie młody inżynier rozpoczynając pracę praktyczną, otrzymuje 200 — 400 zł. na miesiąc. Skala zarobków jest zresztą ogromna. W wielkim przemyśle naogół wysoka, w przedsiębiorstwach i warsztatach państwowych naogół niższa. Bezrobocie w naszym zawodzie jest niskie i raczej można się liczyć z jego powolną likwidacją, biorąc już nawet pod uwagę współczynnik przyrostu młodych zawodowców. Mechanicy i elektrotechnicy znajdują zatrudnienie ze względnie łatwością, na ponad 100, kończących rocznie młodych inżynierów - chemików, po roku już około 80 pracuje.

Jaka jest nasza pozycja w tym układzie warunków? Zdawałoby się, że dobra — jest jednak raczej przeciwnie. Obecnie mimo wszystko kobieta - inżynier nie jest, mimo bezwzględnej równowagi jej pracy, traktowana jak mężczyzna, zwłaszcza, jeżeli chodzi o wszystkie prace w terenie. Jedną z moich koleżanek, inżynier - architekt, niezwykle zdolną, musiała wzięść do współpracy kolegę, który tylko kieruje robotą na miejscu, według jej wskazówek. Próby prowadzenia robót przebiegały, kończyły się prawie zawsze wesoło. Większość koleżanek pracuje zadawalając się bądź pracą w biurach, związanych z zawodem, bądź u starszych kolegów. Oczywiście są i wyjątki. Przyjmu-

jąc jednak za zasadę to, co istnieje w rzeczywistości, zwłaszcza wobec niezbyt wielkiego napływu kobiet do wolnych zawodów technicznych, należało kierować opinią i hamować naturalny pęd kobiet do zdobycia także i tego odzinka.

— Czy pauperyzacja adwokatury — pytam młodej prawniczki — nie powoduje zmiany w ustosunkowaniu się kobiet do zawodów, mających za podstawę do pracy zawodowej, wyższe wykształcenie prawnicze.

— Los palestry jest wyjątkowo

ciężki, szczególnie w miastach. Zarobki większości adwokatów, prowadzących już od kilku lat (czasem kilkudziesięciu) własne kancelarie spadły do minimum, często (przynajmniej o 60 proc.) poniżej granicy 500 zł. Za tę sumę adwokat nie może dokształcać się zawodowo, prowadzić kancelarii i domu. Konkurencja zawodowa ogromna.

— Słusznie zwraca się uwagę na wysoki procent (średnio 22!) kobiet, studiujących wydział prawa. Ale ile z tych studiujących kończy, ile poświęca się dalszej

pracy zawodowej? Najwyżej jedna piąta kończących studia. To też o ile istnieje zagrożenie nadprodukcji prawników, to nie ma zupełnie zagrożenia nadprodukcji kobiet z wyższym wykształceniem prawniczym i to takich, które pracują zawodowo. Te bowiem, które wybierają taką właśnie drogę, zwykle swe zainteresowania koncentrują na odzinku, na którym praca kobiety prawnika jest celowa i pożądana, np. w sądownictwie dla nieletnich, w sądach pracy i t. p.

Z opinii wyżej przytoczonych wnosić można, czemu zresztą odpowiadają liczby, że udział kobiet w zawodach wolnych jest niewielki, że przerosty likwidują się, a tam gdzie jeszcze praca kobiet wyraża się dużą liczebnością, jest zupełnie na miejscu. (a.)

Największe atelier filmowe stanie na Dynasach

Zatarg o eksmisję z teatru „Kamienieckiego”, który jest przedmiotem procesu sądowego, będzie prawdopodobnie rozstrzygnięty polubownie. Grupa kapitalistów zagranicznych pertraktuje obecnie z zarządem Dynasów w sprawie nabycia terenu, na którym znajduje się drewniany bydynek teatralny.

Teatr Kamińskiego ma być zburzony, a na jego miejscu stanie wielki gmach dla atelier filmowych i dużego kina. O ile transakcja ta dojdzie do skutku, dotychczasowi dzierżawcy teatru przeznaczonego na zburzenie, otrzymaliby odszkodowanie.

Złagodzenie zakazu przejazdu wozów ciężarowych w śródmieściu

Zabiegi warszawskich przedsiębiorstw przewozowych i zakładów przemysłowych, które posiadają pojazdy ciężarowe o złagodzenie istniejącego zakazu przejazdu w śródmieściu w godzinach od 8 rano do 23, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Władze administracyjne zgodziły się na

wydawanie specjalnych przepustek uprawniających na przejazd samochodów ciężarowych o tej porze w wypadkach gospodarczo uzasadnionych.

Ulgę ta będzie stosowana wobec ładunków materiałów budowlanych, węgla, samochodów firm przewożących napoje chłodzące i t. d.

Przedłużenie ulg podatkowych dla drobnych rolników

Min. Skarbu wydało rozporządzenie przedłużające do dnia 1 lipca r. b. termin składania oświadczeń przez posiadaczy drobnych gospodarstw rolnych, iż chcą oni skorzystać z ulg podatkowych przewidzianych okólnikiem z dnia 15 kwietnia r. b.

Termin do składania tych oświadczeń wygaś bowiem ub. m. a jego prolongata umożliwiła ma drobnej własności wiejskiej korzystanie w całej pełni z dobrodziejstw ustawy o umorzeniu zaległości podatkowych.

Dyrektorzy Żyrardowa zabiegają o przedłużenie pozwoleń na pobyt zagranicą

Do władz sądowych wpłynęło nowe podanie b. dyrektorów Zakładów Żyrardowskich, Jana Vermerscha i Mojżesza Caena, którzy, jak wiadomo, przebywają od roku we Francji, po złożeniu wysokich kaucyj.

W dniu 20 czerwca mija termin

powrotu do kraju, gdyż obaj dyrektorzy otrzymali tylko warunkowe prawo wyjazdu i mają się spowrotem stawić na żądanie sądu śledczego przed zakończeniem śledztwa. Obaj dyrektorzy proszą o prolongatę prawa pobytu w Paryżu, gdzie znaleźli źródło utrzymania.

Utworzenie „Wielkiej Gdyni” Obszar 20 km. długości i 5 km. szerokości

GDYNIA, 15. 6. Ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, rozszerzające granice miasta Gdyni. Do obszaru miasta włączona zostaje Chylonia, Obłuże, Witomino, Orłowo Morskie i Zagórze. Odpowiednia uchwała o przyłączeniu wspomnianych miejscowości

do Gdyni została powzięta jeszcze w końcu 1934 r. Obecnie została ona zatwierdzona przez Radę Ministrów.

Obszar Gdyni rozciąga się obecnie na przestrzeni przez 20 km. długości i 5 km. szerokości.

Rejestracja szkół muzycznych i szkół tańca

Ministerstwo Oświaty zarządziło, aby wszyscy właściciele prywatnych szkół muzycznych i szkół tańca, przedłożyli w terminie do dnia 30 b. m. w Wydziale Sztuki Ministerstwa Oświaty dowody, że wypełnili warunki, wymagane ustawą z dnia 11 marca 1932.

Ustawa ta wymaga, aby każdy zakładający szkołę przedłożył statut szkoły, ustalający jej ustrój wewnętrzny, język nauczania i

program, nazwę oraz stosunek właściciela do kierownika i nauczycieli szkoły, zapewnił szkole odpowiedni lokal i wyposażenia w urządzenia i pomoce naukowe, wykaże, że środki utrzymania szkoły są wystarczające, oraz przedłożył pisemne stwierdzenie właściciela władz państwowych, że zachowywał się nienagannie pod względem moralności w stosunku do państwa.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Sprawy o alimenty na prawach ubogich

Miejskie biuro porad udzieliło w maju ogółem 803 porad. Największą ilość porad dotyczyła spraw mieszkaniowych (501). W sprawach o alimenty udzielono 29 porad, w innych 273.

Pozatem miejskie biuro porad prawnych zredagowało 811 podań, skarg, pism procesowych i t. p.

Pomoc udzielana jest wyłącznie potentom, którzy spowodowali sytuację materialną nie są w stanie ponieść jakichkolwiek opłat, dlatego też udzielanie porad jest bezpłatne. Biuro deleguje swego przedstawiciela do sądów w charakterze obrońcy niemal wyłącznie w sprawach o alimenty. Potentki kierowane są do biura porad przez ośrodki opieki i zdrowia, przyczem z chwilą wstąpienia sprawy, wydział opieki społecznej i zdrowia przestaje wypłacać potętom zapomogi.

Sprawy te prowadzone są na podstawie prawa ubogich.

Truskawki bułgarskie przybywają do Polski samolotami

Od dłuższego czasu samoloty P. L. L. „Lot” przewożą stale z Sofii do Warszawy znaczne ilości truskawek. Poszczególne ładunki wynoszą po kilkaset kilogramów, a tygodniowo samoloty przewożą kilka ton tych owoców.

Dzięki szybkości samolotów, które przestrzeń dzielącą Sofię od

Warszawy, a wynosząca około półtora tysiąca km. przelatują w niespełna 9 godzin, oraz dzięki przewozowi w chłodzie i bez wstrząsów, truskawki przybywają do Warszawy zupełnie świeże.

Przewóz ten jest charakterystycznym przykładem doskonałości komunikacji powietrznej.

Trujące balony do wody sodowej

Wytwórnice i sklepy, sprzedające wodę sodową, obowiązane są co dwa lata przysyłać balony do zbadania przez miejski instytut higieny. W r. z. badania wykazały, że w 51 proc. balony zawierały w pobliżu sole ołowiu, które są trujące i mogą spowodować ciężkie zaburzenia żołądkowe.

Miejska służba zdrowia przestrzega publiczność przed piciem wody z balonów nieskontrolowa-

nych przez Instytut higieny. Balony skontrolowane są opatrzone w stempel Instytutu oraz daty 1934 i 1935 r.

Osoby, które stwierdzą, że proponowana jest im sprzedaż wody sodowej z balonów, nieposiadających stempla Instytutu, bądź opatrzonych w stempel z lat ubiegłych, proszone są o powiadomienie o tem lekarzy sanitarnych w ośrodkach zdrowia i opieki.

Falszywie oskarżony adwokat uzyskał zadośćuczynienie w wyroku na oszczercę

W Sądzie Okręgowym toczył się nadzwyczaj ciekawy proces, który zainteresuje szerokie rzesze adwokatów. Na ławie oskarżonych zasiadł funkcjonariusz policji państwowej, Stanisław Maciejewski, pod zarzutem fałszywego oskarżenia adwokata warszawskiego, p. K.

Maciejewski pracował kiedyś w kancelarii notarialnej, lecz zwolniony został ze swoich funkcji. Czując pretensję do chlebodawcy za niedopłacone jego zdaniem wynagrodzenie, zwrócił się do adwokata K., prosząc go o podjęcie sprawy. Mecenasa sprawę przyjął i wystosował pozew do sądu o należność. Dopiero na procesie cywilnym okazało się, że Maciejewski załatwił już spór polubownie i pozwany notariusz ze zdumieniem oświadczył sądowi, że przeciw powód rzekł się już swoich pretensyj. Sprawa oczywiście została umorzona, a do kancelarii adwokata zgłosił się tegoż jeszcze dnia Maciejewski, wysuwając liczne pretensje.

Przedewszystkiem zażądał zwrotu wypłaconego honorarium oraz groził, że w przeciwnym razie uda się ze skargą do Rady Adwokackiej. Adwokat K., nie poczuwając się do jakiegokolwiek winy, oparł się żądaniu zwrotu pieniędzy, a wtedy Maciejewski urządził w gabinecie awanturę i zagroził, że codziennie przychodzić będzie do

mecenasa w godzinach przyjęć i systematycznie wobec klientów urządzać awantury, kompromiując adwokata. Wyrzucony za drzwi, złożył skargę do Rady Adwokackiej.

Sąd dyscyplinarny Rady rozpatrywał zarzuty Maciejewskiego i stwierdził, że oskarżenie jest nie tylko bezpodstawne, lecz nawet wręcz fałszywe. Z zeznań świadków dowiedziano się bowiem, że adwokat nie nie wiedział w chwili, kiedy przyjmował sprawę Maciejewskiego o zawartym układzie jego klienta z notariuszem i był zaskoczony wiadomością o polubownym załatwieniu sporu, kiedy zjawił się w sądzie, ażeby popierać pozew policjanta. W charakterze świadka Rada Adwokacka przesłuchiwała sędziego Knolla, który miał rozpatrywać zatarg Maciejewskiego z notariuszem. Sędzia oświadczył, że z całą dokładnością przypomina sobie zdziwioną

minę mecenasa K., kiedy strona przeciwna powiedziała, że spór już został załatwiony.

— Dlaczego mi pan tego przedtem nie powiedział? — zapytał zdziwiony adwokat?

— Bo-by się pan nie podjął mojej sprawy — odparł Maciejewski.

Rada Adwokacka uniewinniła więc mecenasa K., a jednocześnie przeciwko oszczercy wniesiono skargę do prokuratora.

Maciejewski nie przyznał się do winy i twierdził, że adwokat wiedział o polubownym załatwieniu sprawy, lecz wymownie przekonał go, że pomimo tego zrzeczenia sprawę wygra.

Sąd skazał Maciejewskiego na 4 miesiące więzienia oraz zasądził na rzecz adwokata symboliczną złotówkę, tytułem strat moralnych, o którą w imieniu kolegi upominał się adw. Ignacy Rymkiewicz.

JUŻ W NADCHODZĄCĄ SRODĘ ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE I-iej KLASY 33-iej LOTERJI PAŃSTWOWEJ. CZY NIE ZAPOMNIŁIŚCIE O ZAOPATRZENIU SIĘ W LOSY?

Wież domaga się szkół Pokrzywdzenie ludności chłopskiej

Organizacje rolnicze otrzymują z wielu stron kraju skargi na pokrzywdzenie ludności wiejskiej w dziedzinie szkolnictwa. Większość szkół powszechnych na wsi to szkoły o 1 lub 2 nauczycielach.

Szkoły 7-klasowe znajdują się przeważnie po miasteczkach i większych osadach, co do ludności wiejskiej uniemożliwia kształcenie dzieci spowodowane odległości.

Nietylko wogólnokształcącym ale i zawodowym szkolnictwie średnim ilość dzieci wiejskich jest minimalna, ponieważ warunkiem przyjęcia do tych szkół jest ukończenie 6 lub 7 klas szkoły powszechnej.

Rolnicy domagają się tworzenia pełnych 7-klasowych szkół powszechnych w ośrodkach gminnych i parafialnych.

Jesienne zniżki kolejowe na wyjazdy do uzdrowisk

Indywidualne zniżki kolejowe dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych i letnisk nadmorskich, wznowione zostaną z dniem 1 września.

Skazanie szofera

Zakończony został proces szofera Zubika vel Zubińskiego, który przejechał na śmierć 14-letniego Chaima Bimblicha. Szofer skazany został na 5 miesięcy więzienia.

Meteor

nad Górnym Śląskiem

KATOWICE, 13. 6. — Dnia 11 b. m. o godz. 22.30 zauważono w Katowicach na południowo-wschodniej części nieba świecący meteor z wielkim niebieskim ogonem, podobnym do komety. Na chwilę przed spadnięciem meteor rozbił się.

Zjawisko to było widoczne również w innych miejscowościach G. Śląska.

Adw. Parzyński tłumaczy w więzieniu kodeksy

Adw. Parzyński skazany na 4 lata więzienia za przywłaszczenie depozytów ze spadków amerykańskich, który obecnie odbywa karę w więzieniu płockim, uzyskał od władz więziennych zezwolenie na sprawowanie z zagranicznych kodeksów karnych.

Parzyński zajął się w więzieniu tłumaczeniem obcych ustaw na język polski.

Letnie umundurowanie dla pocztowców

Z dniem wczorajszym na terenie warszawskiego okręgu pocztowego wprowadzono letnie umundurowanie listonoszów i innych niższych funkcjonariuszy pocztowych. Listonosze otrzymali nowy strój kroju angielskiego.

Dotychczasowe czapki rogatywki zamienione zostały na czapki o okrągłych denkach, koloru khaki.

Ochrona policyjna plaż nadwiślańskich

Na t. zw. dzikich plażach zdarzają się częste awantury i bijatki, spowodowane przez zbierające się w tych miejscach młoty społeczne. Obecna ochrona policyjna plaż stanowi jest niewystarczająca. Celem zlikwidowania niepożądanego stanu rzeczy ochrona plaż ma być znacznie zwiększona.

W tej sprawie spodziewane jest wydanie zarządzeń.

Dwujęzyczne napisy w Małopolsce Wschodniej

Min. Spraw Wewnętrznych ogłosiło zarządzenie w sprawie znaków na urządach nowoutworzonych jednostek gminnych na terenie Małopolski Wschodniej. W województwach południowo-wschodnich siołyst. będą miejscy żyldy w dwóch językach: w języku polskim, oraz w języku ludności miejscowej.